Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 13 listopada 1931 r.** Cena egzemplarza **25 gr.**

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350 Zł.
1/2 strony	175 „
1/4 „	90 „
1/8 „	45 „
1/16 „	30 „
1/23 „	15 „

Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 41. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

Refleksje.

Święto odzyskania niepodległości.

Zdawałoby się, że każdy Polak sercem pospieszy, aby zadokumentowac radość swoją. Wszak ojczyzna jest wolna, wszak więzy niewoli, które nas przez stokilkadziesiąt lat gniotły, opadły — mamy swój rząd — swoje wojsko — jesteśmy u siebie.

Dnia 14 lipca szaleją na ulicach francuzkich miast. Jak bracia rzucają się w ramiona, aby wylać wezbrane radością serca, że wielka, potężna jest Francja — że czują się obywatelami wielkiej ojczyzny.

Święto państwowe.

Gdzie są ci wszyscy, którzy mienią się jedynymi patriotami. Gdzie są ci przedstawiciele tych odłamów w narodzie, którzy na wyrywki deklamować umieją o swym posłannictwie, o celach narodowych i o powinnościach patrjotycznych. Zdawałoby się, że w ten dzień wszelkie waśnie partyjne zamilkną, że wszyscy zbliżą się do siebie, że uczują się braćmi, że dłoń do dłoni się wyciągnie poprzez szczęście wolnej ojczyzny.

I zeszli się w świątyni i na ulicy jak i na innych uroczystościach ci, którzy przez ostatnie lata dźwigają na swych barkach cały ciężar twórczej pracy dla ojczyzny, zeszli się żołnierze Marszałka Józefa Piłsudskiego aby zadokumentować, że czuwać będą nad wolnością ukochanej Ojczyzny — ale ci inni — którzy ujadają ciągnie ze swoich świstków na wszystko i wszystkich tych, którzy chcą ponad prywatę dobra państwa — nie wychylili się ze swoich kretowisk. Na nic im wolność Ojczyzny, na nic własny rząd i wojsko — skoro oni nie są tymi, którzy rządzą. I ci z prawicy i ci z lewicy podczas kiedy społeczeństwo raduje się wielkim świętem, knują jakie znaleść kłody, aby młodemu rządowi rzucić je pod nogi.

Uwolnieni niewolnicy nie czują tchnienia zmartwychwstania, nie zdołali jeszcze przeorać swych dusz do życia na wolności, nie rozpiera ich serc radość, że Polska jest potężna i wolna.

Uroczystość obchodu Święta Niepodległości.

We wtorek o godz. 6 tej wieczór przeszły przez miasto 4 orkiestry, t. j. orkiestra 16 p. p., 5 p. s. k., gimnazjalna i kolejowa, poczem wszystkie razem odegrały pod starostwem pieśni narodowe.

O godz. 9-tej wieczór odbył się w Kasynie urzędniczym w Mościcach Raut, na którym chór urzędniczy PFZA. odśpiewał kilka pieśni, wykazując doskonałe zgranie, znakomity materjał głosowy, w szczególności pp. Pawlewski, Jarosz, Pikul, dali się poznać jako śpiewacy o dużej wartości artystycznej. Po części koncertowej tańczono do białego rana. Piękna dekoracja sali Kasyna wpadała sympatycznie w oko.

We środę dnia 11-go listopada o godz 9-tej rano odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo wobec reprezentantów władz i urzędów z p. starostą Skwarczyńskim, reprezentantów miasta z kom. Marszałkowiczem, sądownictwa z p. prezesem Parylewiczem, wojskowości z pułk. Kowalczewskim na czele, oraz licznych cechów i stowarzyszeń.

Mszę św. odprawił ks. biskup ordynarjusz Komar, zaś podniosłe kazanie okolicznościowe wypowiedział ks. prałat Bulanda. Również w synagodze odbyło się uroczyste nabożeństwo w obecności zastępcy starosty p. Sokołowskiego i kom. kahału p. dr. Silbigera.

O godz. 10-tej odbyła się defilada przed p. starostą dr. Skwarczyńskim, pułk. Kowalczewskim, kom. miasta Marszałkowiczem. Defilował 16 p. p., 5 p. s. k., Legjoniści, Związek Inwalidów, Legja Inwalidów, Strzelec, P. W. szkół średnich, P. W. żeńskie, P. W. kolejowe, P. W. pocztowców, Młoda Polska, Związek Emerytów, P. W. z Mościc i t. d.

O godz. 11-tej odbyła się w sali kina Marzenie uroczysta Akademja, na którą złożyły się: przepiękne przemówienie p. prof. Marca, produkcji orkiestry symfonicznej 16 p. p. i Tow. Muzycznego, następnie chór szkoły Handlowej odśpiewał kilka pieśni, zbierając poklask od licznie zgromadzonej publiczności.

O godz. 12-tej odbył się w sali Sokoła Poranek międzyszkolny. Po przemówieniu p. prof. Jana Świerczaka, wykonała młodzież szkolna część wokalną programu z dużem wirtuozostwem.

Popołudniu odbyły się pokazy w kinach dla wojska i bezrobotnych, zaś wieczór odegrało Tow. Amatorskie „Gwiazda" wodewil Turskiego p. t. Stach i Hanka. Zespół doskonały, reżyserja bardzo pomysłowa.

W Mościcach obchodzono Święto Państwowe bardzo uroczyście. O przebiegu uroczystości podamy w następnym numerze.

Święto Młodzieży.

W niedzielę dnia 15 listopada obchodzi Ojczyzna nasza święto Patrona Młodzieży Polskiej św. Stanisława Kostki. Święty Ten Młodzieniaszek czczony jest w tym dniu szczególnie przez Młodzież zorganizowaną w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, największej w Polsce organizacji młodzieży pozaszkolnej. Według sprawozdania Centrali Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej za rok 1930 organizacja ta skupiła 157.795 członków (młodzieńców) w 5.147 stowarzyszeniach.

Organizacja ta pracuje już od lat 25-ciu na terenie Rzeczypospolitej i wydała już cały szereg niezwykle pracowitych i dzielnych obywateli, zwłaszcza w szeregach mieszczaństwa i ludu wiejskiego. Tężyzną pracy organizacyjnej tego ugrupowania młodzieży jest praca nad wyrobieniem duchowem młodzieży przez praktyki religijne i dokształcenie, tak oświatowe, jak obywatelskie. Jaki duch ożywia tę młodzież widać z zapału i pracy, jakiej imają się druhowie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na hasła lub wskazania, rzucone im przez Centralę. Przemożny udział Stowarzyszeń Młodzieży w akcji Przysposobienia rolniczego, w wystawach tegoż przysposobienia świadczy, że młodzież zgrupowana w Stowarzyszeniach łączy ideały z praktycznem i wychowuje się na gruntownych duchowych i materjalnych podstawach.

Tarnowskie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej podobnie jak w latach poprzednich obchodzi jak najuroczyściej Święto swego Patrona, Wielkiego Rodaka. Dzień Święta poprzedziło „Triduum" w katedrze, na które licznie uczęszczała Młodzież nie tylko ze Stowarzyszenia, ale z całej parafji katedralnej w godzinach wieczornych. Triduum zakończy młodziez wspólną spowiedzią. W sam dzień Święta odbędzie się w katedrze o godz. 8-mej uroczysta Msza św., podczas której zebrana Młodzież przystąpi do Komunji św. Po nabożeństwie uda się młodzież stowarzyszeniowa do swego „Ogniska" (świetlicy) przy ulicy M. Focha, gdzie odbędzie się poranek, w którym weźmie udział Patronat złożony z bardzo poważnych obywateli Miasta Tarnowa. Wieczorem o godz. 7-mej w sali Stowarzyszenia „Gwiazda" odegra tarnowskie Stowarzyszenie Młodzieży wspaniałą sztukę religijną p. t.: „Bóg nie umiera", Jest to dramat w 5-ciu aktach osnuty na tle walk religijnych w Połud. Ameryce.

Patronat i Stowarzyszenie tarnowskie zwraca się do Społeczeństwa tarnowskiego z gorącym apelem o wzięcie czynnego udziału tak w nabożeństwie porannem, jakoteż w przedstawieniu wieczornem w sali „Gwiazdy".

Uroczystość rocznicy bitwy pod Łowczówkiem.

Przy pięknej jesiennej pogodzie odbyła się w niedzielę 8 b. m. uroczystość rocznicy bitwy pod Łowczówkiem, urządzona z inicjatywy Związku Legjonistów w Tarnowie, na cmentarzu legjonistów w Łowczówku.

W program uroczystości weszło nabożeństwo z kazaniem ks. kap. Pindy, który odmówił modlitwę i pokropił groby wodą święconą, odczytanie przez maj. Honkisza historycznego rozkazu ppułk. Sosnkowskiego, silne przemówienie dra Frambacha, który wykazał wielki wysiłek Legjonistów pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego w kierunku zdobycia upragnionej niepodległości i obowiązek tych co przy życiu pozostali, aby zmartwychwstałą ojczyznę budować i umacniać. Po nim przemawiał kierownik szkoły p. Strzesak do młodzieży, prosząc ją, aby na tych grobach bohaterów polskich ślubowała, że pójdzie śladem tych wielkich Obrońców Ojczyzny. Następnie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Uroczystość zakończyła się złożeniem wień-

ców na grobach. W uroczystości prócz legjonistów wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, p. komisarz Marszałkowicz, del. starostwa p. kom. Gacek, major Honkisz oraz oficerowie 16 p. p. i 5 p. s. k., prezes Legjonistów Kruszyna, prezes Fidaku inż. Urbanik, ze Związku Oficerów Rezerwy inż. Letscher, komendant P. P. w Tarnowie kom. Wysogląd, p. Chilewski, organizacje, liczna publiczność i oddział Kol. Przysp. Wojsk. Tarnów warsztaty kolejowe, który wykazał sprawność organizacyjną.

W związku z uroczystością rocznicy bitwy pod Łowczówkiem urządzono marsz Tarnów—Łowczówek, w którym wzięło udział 8 drużyn: 4 wojskowe, 3 drużyny Strzelca i 1 kol. Przysp. Wojsk. Nagrodę pierwszą otrzymała drużyna wojskowa 16 p. p. za najkrótszy czas 1 godz. 25 min., drugą drużyna Strzelca z Tuchowa, trzecia drużyna K. P. W. Oprócz tego otrzymały drużyny dyplomy zbiorowe i indywidualne.

Pomnik ku czci poległych

w Dąbrowie.

Wielka uroczystość odbędzie się w Dąbrowie koło Tarnowa. Oto w dniu 15 listopada odbędzie się odsłonięcie pomnika ku Czci Poległych w latach 1914—1920., obyw. ziemi dąbrowskiej. Wydział Powiatowy w Dąbrowie, przy pomocy mieszkańców tego małego lecz wielce społecznego grodu, zdołał zebrać fundusze, aby uczcić poległych Bohaterów pomnikiem, zaś twórcę Legjonów Marszałka Józefa Piłsudskiego budową gmachu gimnazjalnego, który będzie również w niedzielę poświęcony.

Naokoło spraw miasta.

W nowym budynku Magistrackim wre praca w całej pełni. Regulamin stworzony przez kom. miasta p. Marszałkowicza, oraz skupienie wszystkich biur, upraszczają i ułatwiają prace znacznie, oszczędzając wiele czasu stronom.

Osoby z inteligencji, które zechciałyby pracować przy spisie ludności, mogą się zgłaszać u zastępcy starosty p. Sokołowskiego.

Magistrat nie wydaje więcej zapomóg potrzebującym wsparcia, tylko udziela kartek na dni robocze, a dopiero po spełnieniu pracy, płaci za dzień roboczy.

Z wielką radością należy powitać tą innowację, gdyż dawanie pracy a nie wsparcia, umoralnia tylko sfery, które przyzwyczaiły się do wyciągania rąk.

Przedwcześnie.

W ostatnim Tygodniku Żydowskim pojawił się artykulik w sprawie elektrowni miejskiej, który dziwnym zbiegiem okoliczności nie został zaszeregawany pod rubrykę „Nadesłane“. Tak jest sprzeczny z tem wszystkiem co dotychczas w sprawie elektrowni tam drukowano a przytem trudno uwieżyć, żeby erudyci z komitetu redakcyjnego Tygodnika Żydowskiego do tego stopnia byli źle poinformowani.

Wszystko co dotychczas Komisarz Rządu dla miasta Tarnowa na terenie elektrowni zarządził, jest najzupełniej zgodne z opinją władz pod których kompetencję władza komisarza przypada z wyjątkiem oczywiście Tymcz. Wydziału Rady powiatowej, który wyskoczył z przesądzeniem sprawy p. Zawadzkiego, jak ów słynny Filip z Konopi, albowiem Województwo zniosło ową słynną rezolucją T. W. P. jako sprzeczną z przepisami, a komisarz zawiesiwszy w czynnościach dyrektora elektrowni na czas śledztwa po jego ukończeniu **również zgodnie z przepisami** zawieszenie w służbie zniósł i dał mu urlop, aby mógł po wręczeniu aktu oskarżenia należycie przygotować się do obrony.

W całości zarządzenia te i kroki Komisarza Rządu wykazują jak na dłoni, że nikomu na „spławieniu“ p. Zawadzkiemu nie zależy, a ostateczny rezultat wyniknie z dyscyplinarnej rozprawy.

My radzimy Tygodnikowi Żydowskiemu zaczekać w myśl łacińskiego przysłowia: quidquid agis, prudenter egas, et respice finem.

Do sprawy elektrowni jeszcze powrócimy w odpowiednim czasie, gdy sprawy związane z dochodzeniem dyscyplinarnem będą dojrzałe do omówienia a pomówić o nich będzie potrzeba choćby z tego względu, ażeby nie stawiać spraw elektrycznych naszego miasta na fałszywej płaszczyźnie.

Że na takie mianowce próbują niektórzy zainteresowani zaprowadzić opinję publiczną dowodem także artykulik Tygodnika Żydowskiego.

Przedewszystkiem do przedyskutowania będą kwestje, czy fachowe kierownictwo elektrowni przez p. Zawadzkiego odpowiedziało wymaganiom technicznym i nadziejom społeczeństwa.

Z Białego Krzyża.

W poniedziałek odbyło się w lokalu Przedszkola Rodziny Wojskowej na ul. Bandrowskiego zebranie sekcji świetlicznej Polskiego Białego Krzyża koła Tarnowskiego, na które przybyli ks. kapelan Pinda, sekretarz Polskiego Białego Krzyża w Tarnowie p. Gacek, oraz skarbnik p. Kulesza.

Na zebraniu omówiono sprawę otwarcia świetlic, poczem p. pułk. Myszkowska opuszczając Tarnów oddała kierownictwo świetlic p. dyr. Hanauskowej.

W końcu podziękował skarbnik B K. p. Kulesza w szczerych słowach p. pułk. Myszkowskiej za pracę pełną poświęcenia dla świetlic i wyrażał wielki żal społeczeństwa tarnowskiego, że traci pracowniczkę społeczną o tak wiel kich walorach.

W przyszłym tygodniu otwarte będą 3 świetlice.

Wandalizm polityczny.

Na uroczystości socjalistycznej dnia 8 listopada, która odbyła się na cmentarzu na grobach poległych robotników, złożyło również wieniec koło tarnowskie Z. Z. Z. z napisem: „Ofiarom wypadków listopadowych cześć! Związek Rad Zawodowych Z. Z. Z.“ Po uroczystościach p. Skwirut zerwał z tego wieńca szarfę i podarł ją w strzępy. Wszelkie komentarze zbyteczne.

Z walnego zgromadzenia członków Legji Inwalidów w Krakowie.

W sali Sokoła w Krakowie odbyło się w niedzielę t. j. 8 listopada 1931 r. doroczne Walne Zgromadzenie członków Z. I. W. P. Oddziału krakowskiego.

Punktualnie o godz. 11-tej przed południem przybyli przedstawiciele wszystkich władz tak wojskowych, jak i cywilnych — witani gromkiemi oklaskami około 500 członków Legji.

Zebranie zagaił prezes Oddziału profesor A. Faliszewski, witając wszystkich biorących udział w obradach.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszli: prezes Legji Inwalidów Oddz. w Poznaniu, p. Witek Władysław, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddz. w Krakowie p. Bucki Emil, prezes Legji w Tarnowie p. Hammer Roman, prezes Legji w Nowym Sączu p. Ołpiński.

Na wniosek prof. Faliszewskiego uchwalono jednomyślnie rezolucję protestującą przeciw zakusom niemieckim na Pomorze (senator Borah).

Po sprawozdaniu Zarządu ze swej działalności podczas całej kadencji, jakoteż Komisji Rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorjum dotychczasowemu Zarządowi. Po krótkiej dyskusji zarządzono 5 minutową przerwę, podczas której członkowie porozumieli się w sprawie zgłoszenia kandydatur do nowego Zarządu.

Z ramienia Legji w Tarnowie przemawiał p. Hammer, podnosząc położone zasługi dotychczasowego Zarządu Oddz. krakowskiego dla dobra Legji i Państwa — stawia wniosek o powołanie starego Zarządu w dotychczasowym składzie. Wniosek przyjęto z małemi poprawkami. Przez aklamację weszli do Zarządu: p. profesor A. Faliszewski prezes, p. Skrzyniarz Władysław wiceprezes, p. Bucki Emil sekretarz, p. Cybulski skarbnik.

Podnieść należy przemówienie p. pułkownika Bolesławicza, jak również p. kapitana Suchonia, którzy w kilku szczerych żołnierskich słowach dali wyraz sympatji jaka żywi Armja polska do swych kolegów-inwalidów zjednoczonych w organizacji Legji. Zaznaczyli, że społeczeństwo polskie musi docenić i zrozumieć zasługi Inwalidy polskiego położone około niepodległości Polski, stawiając inwalidę polskiego w szeregach społeczeństwa na takim stopniu, ile warta jest krew jego wylana w obronie Ojczyzny.

Z kolei przemawiał p. Arct naczelnik Izby Skarb. p. Dr. Pykosz na temat aktualnych spraw inwalidzkich. Na wniosek p. Hammera Romana uchwalono jednomyślnie wysłać depeszę hołdowniczą do pana Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Z Wystawy dla bezrobotnych.

W niedzielę dnia 8 listopada zamknięto wystawę obrazów urządzoną na dochód Pomocy dla Bezrobotnych. Piękne eksponaty na wystawie ściągnęły liczną publiczność oraz dziatwę szkolną, tak że dochód z wystawy przyniósł pokaźną sumę 967 zł. 30 gr., z czego wydano na afisze i sprzedaż biletów 72 zł., czysty więc dochód wyniósł 895 zł. 30 gr., a że kilka bloczków ze szkół jeszcze nie zwrócono, suma którą uzyska Komitet Pomocy dla bezrobotnych wyniesie ponad 900 zł.

—o—

Komitet Pomocy dla Bezrobotnych poczuwa się do obowiązku podziękowania p. M. Rübnerowi, właścicielowi Salonu Sztuk w Krakowie za urządzenie Wystawy Obrazów na tak wysokim poziomie artystycznym, dając duży dochód z tej imprezy komitetowi.

Za Komitet: A. Marszałkowicz.

Kurs gotowania.

Kurs gotowania urządza wśródmieściu Związek Obyw. Pracy Kobiet. Kurs gotowania będzie prowadzony bezinteresownie przez fachową siłę. Toteż uczestniczki za cały 6-cio tygodniowy kurs gotowania płacić będą tylko 10 zł. Nauka rozpocznie się 10 listopada 1931. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela przewodnicząca Adela Sobolewska codziennie od 2 — 5 ul. Wojtarowicza 19. Związek uruchamia również przedszkole dla dzieci bezrobotnych. Dzieci w wieku przedszkolnym to jest od lat 3 — 6-ciu otrzymywać będą codzień śniadanie i obiad i będą się bawiły pod opieką nauczycielki-wychowawczyni i pań ze Związku.

Przedszkole będzie prowadzone stale w budynku przedszkolnym przy ul. Nowo-Dąbrowskiej użyczonym przez Magistrat Związkowi i cały szereg dzieci będzie mógł korzystać z opieki i całe przedpołudnie do godz. 20 stej spędzać w ciepłej i jasnej sali, będzie nakarmiony i umyty i może normalnie się rozwijać i wyrastać na zdrowych obywateli Kraju. Pozatem Związek Obyw. Pracy Kobiet jako część składowa Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym będzie na Hucie dożywiał dzieci bezrobotnych codziennie o godz. 10-tej.

Dotychczasowy rezultat akcji zbiórkowej Pow. Komitetu dla spraw bezzrobocia

Zestawienie zdeklarowanych kwot przedssawia się następująco: 1). Pan Prezydent R. P. 1.000 zł. 2) Ks. dr. biskup Wałęga 200 zł. 3) Duchowieństwo tarnowskie 200 zł. mies. 4) Urzędnicy tarnowscy 1.859 zł, 5). SS. Urszulanki 50 zł. 6) 4-ch ziemian pow. tarnowskiego 145 zł 7) Kasa Oszczędności 1.500 zł, 8) Tym. Wydział Pow. 2.416, 9) Magistrat Tuchowa 673 zł. 10) Mieszkańcy miasta Tarnowa 10.630 zł. Razem 18.630 zł.

W naturze zdeklarowano ogółem 423 q. ziemniaków 6 q. żyta, 45 q. mąki, 210 klg. słoniny 5.400 litr. mleka 144 m. p. drzewa opałowego, 3 c. jęczmienia, 4 c. buraków ćwikł, 1 wagon węgli, w czem a) Roman x. Sanguszko 180 q. ziemniaków 39 q. mąki żytniej, 5.400 l. mleka 144 m. p. drzewa opałowego. b) Zakład Sióstr Urszulanek 4 m. buraków ćwikł. 6 m.

ziemniaków, 50 zł. c) Leszek Cielecki z Ryglic 5 q. ziemniaków, d) J. Ziemiański z Łukowej 3 q. jęczmienia, e) Zdzisław de Laveux z lisiej Góry 5. q. ziemniaków i 15 zł. f) Roman i Franciszek Żabowie ze Zbylitowskiej Góry 40 zł. i 12 q. ziemniaków. g) J. Teodorowiczowa z Tuchowa 50 zł. 4 sągi drzewa opał. h) W. Radwan z Wierzchosławic 15 q. ziemniaków i) Aleksander Zborowski z Łęgu ad Partyń 40 zł.

W końcu Wojewódzki Komitet przydzielił 1 wagon ziemniaków z powiatu ropczyckiego.

Odznaczenie.

Gen. dyr. P. F. Z. A. w Mościcach p. inż. Kwiatkowski został odznaczony Wielką Wstęgą orderu Polonia Restituta.

Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży w Tarnowie.

W niedzielę dnia 8 bm. odbyło się w szkole im. M. Konopnickiej doroczne Walne Zebranie Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Powszechnych im. św. Jana Kantego w Tarnowie, przy licznym udziale tak członków Towarzystwa, jak i zaproszonych w charakterze gości przedstawicieli Komitetów Rodzicielskich szkół powszechnych w Tarnowie.

Zagaił zebranie przewodniczący Ks. Dyr. J. Chrząszcz, podając w sprawozdaniu o działalności Towarzystwa za rok ubiegły, że dożywiało ono w szkołach powsz. około 400 dziatwy najuboższej, na kolonje w Tuchowie wysłało w dwu serjach razem 120 dzieci, chłopców i dziewcząt, na półkolonje w Klikowej również 120 dzieci.

Towarzystwo nabyło też w Pieśnej mórg gruntu w pięknem położeniu pod lasem na budowę własnego baraku dla kolonij i w przyszłym roku zamierza przystąpić do budowy tego baraku. Budżet Towarzystwa sięgał w roku ubiegłym sumy 10.500 zł. zebranych z subwencji Województwa, Magistratu, Rady Powiatowej, Tow. Przeciwgruźliczego i ze składek członków, na urządzenie kolonij i półkolonij wydano z tego 8.000 zł.

Na bieżący rok Komitet dla bezrobotnych w Tarnowie powierzył Towarzystwu zorganizowanie pomocy dla ubogiej dziatwy szkół powszechnych i dzieci bezrobotnych i na ręce Towarzystwa przekazywać ma potrzebne subwencje. W szerszej dyskusji omówiono jak poprowadzić i ujednostajnić po szkołach pracę opieki nad ubogą dziatwą, przyczem uchwalono, że przewodniczący Komitetów Rodzicielskich, o ile zostaną członkami Towarzystwa, mają prawo z głosem doradczym brać udział w zebraniach Wydziału.

Wybory dały Wydział, który ukonstytuował się jak następuje: Ks. Dyr. J. Chrząszcz przewodniczący, P. assesor Komusiński zast. przew. P. Dyr. Zarzycki skarbnik, P. Dyr. Bodzoniowa sekretarka, członkowie: P. Insp. Mucha, P. Piechnik, i P. Walioniówna.

Na członków tego najstarszego z humanitarnych w Tarnowie i tak pożytecznie pracującego Towarzystwa można zapisywać się na ręce skarbnika P. Dyr. Zarzyckiego w Szkole im. Brodzińskiego.

Hasło brzeskie.

O sztandar dla Związku Strzeleckiego.

Bardzo pilnem zadaniem każdego Związku czy Stowarzyszenia jest posiadanie sztandaru. Jest on bowiem zawsze duszą członków, widomym znakiem ich siły i sprawności, jest on przedewszystkiem godłem i najwyższą świętością, na którą się przysięga, a w razie potrzeby broni. Związek Strzelecki najsilniejsza, najbardziej sprawna i tak potrzebna społeczeństwu organizacja Przysposobienia wojskowego i obywatelskiego w pow. brzeskim znajduje się w tem położeniu, że tego symbolu swojej pracy i wysiłków nie posiada. I możeby te marzenia o sztandarze jak tyle innych marzeniami tylko zostały, gdyby nie zapał i ofiarność samych członków, którzy powiedzieli sobie, że jednak sztandar być musi, w czem piękny przykład dał ob. Trojanowski, składając na początek kwotę 20 zł. na ten cel. Za tym przykładem pójdą niechybnie równie Strzelcy i sympatycy, to też pomysł o sztandarze może być bliskim realizacji.

Wierzymy również, że i Koło Przyjaciół Strzelca a zwłaszcza jego zasłużony i ruchliwy prezes p. dyr. Szeligiewicz uczyni ze swej strony wszystko, ażeby marzenie strzelców, posiadanie własnego sztandaru, mogło być urzeczywistnione.

Posiedzenie Kom. do walki z bezrobociem

Pod przewodnictwem p. Starosty dra Dollingera odbyło się w dniu 3 bm. posiedzenie członków Pow. Komitetu do walki z bezrobociem, na którem p. sekretarz Spalski zaznajomił obecnych z zarządzeniami i życzeniami władz w tym przedmiocie, oraz ułożył sprawozdanie z dotychczasowych postępów akcji przeciwko bezrobociu.

Jak wynika ze sprawozdania złożono do obecnej chwili, do rozporządzenia Kom. powistowego 485q ziemniaków, 45q ziarna i 30m² drzewa opałowego, ponadto wpłynęło: 400 zł. jako subwencja Kasy Komunalnej 890 zł. od urzędników państwowych i prywatnych oraz 1580 zł od przemysłu przeważnie z Zakładów przemysłowych p. Götza. Ponadto piekarze zobowiązali się dostarczać chleb dla komitetu po zniżonych cenach.

W najbliższym czasie zostaną w Brzesku uruchomione kuchnie dla 100 osób a w 5 punktach miasta odbywać się będzie stałe dożywianie dzieci szkolnych. Również p. Dolański z Radłowa zobowiązał się dożywiać wszystkich bezrobotnych w swojej okolicy i w obwodzie jego dóbr.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. dyr. Lelipiewicz, Gołąbek, Kom. miasta p. Dadak i Duda postanowiono zwołać w najbliższym czasie komisję gospodarczą, poczem posiedzenie zamknięto.

Dodać w końcu, należy że nauczycielstwo Państw. Gimnazjum w Brzesku zebrało wśród siebie w dniu imienin swego Dyrektora p. Szeligiewicza kwotę 58 zł. na biedną młodzież szkolną, wręczając ją przy składaniu życzeń p. Dyrektorowi. Niezależne od tego Nauczycielstwo opodatkowało się na ½% od pensji na rzecz bezrobotnych.

Czy to nie wstyd?

Celem przyjścia z pomocą finansową „Macierzy szkolnej w Gdańsku“ oraz z okazji „Tygodnia propagandy Śląska“ ustawionych zostało w mieście w ub. dwie niedziele kilka stolików, przy których panie i kilku obywateli, a w ich gronie także młodzież akademicka zbierało na te cele datki.

I oto zauważyć się dały przy tej okazji rzeczy przykre godne napiętnowania. Mianowicie niektórzy Panowie ze sfer zamożnej inteligencji (!) nie tylko żo odmawiali kategoryczne złożenia na wymienione cele jakiegokolwiek datku ale nawet robili przytem mało dowcipne, niezbyt mądre uwagi. A czynili to ludzie, którzy mają wielkie pretensje do społeczeństwa i udają wielkich patrjotów! Czy to nie wstyd?

Idzie zaraza wielkich miast.

Włamania i kradzieże, stała zaraza wielkich miast, przenosi się niekiedy, zwłaszcza w porze zimowej także do miast prowincjonalnych, a nie omija także i naszego miasta.

Świeżo miały miejsce w Brzesku dwa włamania w celach rabunku mianowicie w nocy w dniach 5go i 9go bm. niewykryci dotychczas sprawcy dostali się przez okna i za pomocą wytrychów do biur i sal szkoły miejscowej, oraz do restauracji p. Wojsa. Zagadkowe zwłaszcza było włamanie do szkoły, gdzie przecież nikt nie mieszka a więc złodzieje nie mogli się spodziewać wartościowego łupu.

Mimo to splądrowano dokładnie kancelarję dyrektora wszystkie biurka i szuflady. W rezultacie zrabowano skrzypce, które potem znaleziono porzucone i kilka drobnych rzeczy, poczem złodzieje zbiegli nie obłowiwszy się zupełnie.

Lepszą już wyżerkę mieli bandyci u p. Wojsa, bowiem wypili i zrabowali większą ilość wódek koniaków i win, 200 zł. gotówką, poczem również zbiegli niezauważeni przez nikogo.

W jednym i drugim wypadku kradzieży policja jest już podobno na tropie sprawców. M.

Z Ropczyc.

Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu Święta Narodowego 11. listopada pod przewodnictwem burmistrza Bursztyna. Omówiono program, na który złoży się capstrzyk 10 listopada i w dniu 11. 11. uroczyste nabożeństwo, poranek i wieczorem uroczysta akademja.

Dnia 6 bm. odbyło się zebranie komitetu „Śląska“ pod przewodnictwem Dra Janellego.

Z ruchu strzeleckiego:

W ubiegłym tygodniu odbyły się kursa sekretarzy gminnych Powiatowa Komenda Związku strzeleckiego mając na uwadze duże znaczenie propagandy idei strzeleckiej na terenie powiatu zorganizowała na obu tych kursach odczyty, stojące w związku z pracą strzelecką na wsi. Odczyty takie wygłosili w Dębicy Dr. Buszko Komendant powiatowy Związku strzeleckiego — w Ropczycach p. profesor Christof, powiatowy referent wychowania ob. Z. S.

Z działalności komitetów dla spraw bezrobocia w powiecie ropczyckim.

Dzięki bardzo energicznej pracy starosty Celewicza, niestrudzonego burmistrza Bursztyna i bardzo ruchliwego naczelnika starostwa Gamińskiego komitet powiatowy osiąga bardzo dobre rezultaty.

W celu omówienia pracy odbyło się szereg zebrań i konferencji. Rezultat w kwocie pieniężnej wynosi 119 zł ze zbiórek ulicznych.

Gminy i urzędnicy złożyły kwotę 493 zł 36 gr. Nadto Koło Ziemian i gminy złożyły deklarację dostarczenia ziemniaków — drzewa, mąki ect.

Komitet ropczycki wysłał ze stacji w Sędziszowie 15.000 kg ziemniaków pod adresem pow. Komitetu w Białej zaś komitet w Dębicy 10.300 kg ziemniaków pod adresem pow. Komitetu w Tarnowie.

W powiecie rozwinęli dzialalność prezesi Komitetów jak ks. Kanonik Rogoż, burmistrz Pragłowski i Stanisław Niemiec.

Akcja zbiorek ulicznych na rzecz bezrobotnych jest prowadzona bardzo energicznie przez Panią Starościnę Celewiczową, która ostatnio zorganizowała zbiórkę w Ropczycach dnia 8 listopoda która przyniosła kwotę 38 zł 26 gr.

Z Pilzneńskiego.

Powiatowy Komitet do spraw bezrobocia zorganizowano w dniu 4/8. 1931 r. na podstawie zlecenia Województwa. Przewodniczącym Komitetu jest starosta powiatowy, zastępcą przewodniczącego prezes Powiat. Koła Ziemian, Włodzimierz Kaczorowski sekretarzem, sekretarz Rady Powiatowej, Franciszek Kolbusz skarbnikiem, kierownik Powiat Zarządu drogowego, Karol Tacreiter. Komitet odbył posiedzenie w dniu 30/9 br., na którem dokonano wyboru sekcji oraz ustalono program działalności, w szczególności co do zbiórki funduszów na rzecz Komitetu. Komitet posiada sekcje: organizacyjną, zbiórkową, rozdzielczą i dożywiania dzieci.

Dotychczasowa działalność Komitetu zwróconą była przedewszystkiem w kierunku zdobycia funduszów na rzecz prowadzić się mającej akcji, tj. zbiórki datków w gotówce i naturze. Wystosowano odpowiednie odezwy i apele do ludności w powiecie — urządzono zbiórkę datków w mieście Pilźnie, Brzostku i gminach wiejskich, uzyskano deklarację w kierunku zasilania Komitetu datkami miesięcznymi od pracowników państwowych, samorządowych, wolnych zawodów, mieszkańców miast oraz deklaracje od poszczególnych Ziemian co do datków jednorazowych w naturze.

Oprócz Komitetu powiatowego, istnieje na terenie powiatu jeden Komitet lokalny t. j. w Brzostku, który zbiera datki na rzecz swoją.

b) rezultaty akcji zbiórkowej po dzień 1·11. br. Uzyskano w gotówce:

1) z dodacji samorządów miejscowych 234 zł. 28 gr. 2) świadczeń urzędników i pracowników 200 zł 70 gr. 3) świadczeń wolnych zawodów 9 zł 4) świadczeń przemysłowców i kupców 53 zł 25 gr. 5) świadczeń ludności m. Pilzna 21 zł 30 gr, 6) ze zbiórki w gminach wiejskich 87 zł 99 gr, razem 606 zł 52 gr.

W Komitecie lokalnym w Brzostku zebrano 37 zł 85 gr. Jednorazowa subwencja Komitetu Obywatelskiego Pracy kobiet na akcję dożywiania dzieci 200 z.

W naturze Komitet posiada po dzień 1·11 br: Mąki chlebowej 100 kg. zboża 1582 kg. które przemielone będzie na mąkę i 2 sągi (4 fury) drzewa sosnowego.

Ponadto posiada Komitet deklarację na 165 ctm. ziemniaków od Ziemian z czego 150 ctm. odstawionych będzie w najbliższych dniach do dyspozycji Powiat. Komitetu w Żywcu — nadto deklaracje na dalsze 500 kg. zboża i 1 sąg drzewa, jako datki jednorazowe i po 100 kg. mąki chlebowej przez dalsze 5 miesięcy.

Zarejestrowanych bezrobotnych 84 — przynajmniej 40 osób będzie musiało być zakwalifikowanymi do korzystania z pomocy Komitetu — ponadto około 40 dzieci bezrobotnych będzie objęte akcją dożywiania.

c) program pracy Komitetu:

Komitet prowadzić będzie akcję łagodzenia skutków klęski bezrobocia przez wydawanie zakwalifikowanej do korzystania z pomocy ludności, pomocy w naturze t. j. przedewszystkiem żywności, w wartości około 20 zł. na osobę miesięcznie. Deputaty wydawane będą dwa razy w miesiącu.

Ponadto prowadzić będzie Komitet akcję dożywiania dzieci. Czynności z akcją tą związane, prowadzić będzie Komitet Obywatelsk. Pracy Kobiet. Akcja dożywiania dzieci rozpoczętą będzie około 15 bm., akcja dla starszych od 1 grudnia br.

Z teatru.

W dniu 8·11 1931 r. została odegraną w sali ochronek O. O. Misjonarzy przez Kółko Amatorskie Związku Legjonistów w Tarnowie sztuka w 3 aktach „Jabłońskiego“ p. t. „Zaduszki“.

Wyszczególnili się specjalnie p. p. Burakowski, Kołodziej Władysław, Węgrzyn Władysław, Pietrzak, Boryczko, Borowiec, Zawartko, Wenda Władysław, Jaroszyk, Śmietana „syn“ Gomołek, Moor i p. Moorowa, Obcy, Pijawka Michał, i Walenty.

Czysty dochód został przeznaczony na cele humanitarne. Na życzenie publiczności zostanie ponownie odegraną powyższa sztuka w dniu 15.11 1931.

—o—

„Opus“ z Berna.

W niedzielę dnia 8 listopada odbył się w sali kina Marzenie koncert chóru czechosłowackiego Opus z Berna.

Chór ten składający się z profesorów, doktorów, jednym słowem kwiatu inteligencji czeskiej, zdobył sobie już w świecie uznanie, gdyż znakomity materjał głosowy jakim rozporządza, zgranie, niebywałała równość tonu, artystyczna dyscyplina, techniczna kultura wyróżnia chór ten z pośród wszystkich jakie mieliśmy możność słyszeć w ostatnich latach.

Prof. Steinman jest dyrygentem, który ma we krwi temperament muzyczny. Program Opusu, to prawdziwa uczta dla melomanów..

Liczna publiczność tarnowska, która się zebrała w Marzeniu wyszła z tym przeświadczeniem, że była obecną na uczcie duchowej,

Po koncercie przyjmowała specjalna delegacja miasta śpiewaków skromnym obiadem

—o—

Samborski w Tarnowie.

W niedzielę wystąpi w sali Sokoła w Tarnowie najpotężniejszy artysta dramatyczny doby współczesnej BOGUSŁAW SAMBORSKI ze swoim zespołem, składającym się z wybitnych artystów teatrów warszawskich

Sztuka p. t. „Prawda czy kłamstwo“ grana bez suflera, reżyserowana jest przez Samborskiego, którego będziemy mogli podziwiać nie z ekranu tylko, ale w całym majestacie potęgi jego talentu dramatycznego.

W księgarni Seidena przedsprzedaż biletów już rozpoczęta.

Naokoło Święta Państwowego.

Miasto nie było tak udekorowane, jak być powinno.

Na ulicy Krakowskiej i Wałowej widzieliśmy na budynkach chorągwie, na bocznych ulicach rzadko, zaś na ulicy Lwowskiej ani jedna nie powiewała flaga.

Również brak było tego roku naleńek. Przepięknio udekorowany był gmach Starostwa. Wśród girland i powodzi światła wzbijał się pięknie Orzeł Polski i kolorowe inicjały Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Budynki miejskie były również pięknie udekorowane.

Z firm bardzo piękną wystawę urządził sklep obuwia Baty.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.